KRAKÓW

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 11 STYCZNIA 1934 ROKU. | Nr. 10.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.



POGRZEB OFIAR KATASTROFY W KOPALNI NELSON III W OSSEGU.

W czasie głośnego pożaru w Ossegu w Czechosłowacji zginęło, jak wiadomo, 146 górników. Zdołano wydobyć zwłoki tylko 13 górników, których odbył się uroczysty pogrzeb. Trumny poległych górników symbolizowały i tych, którzy zostali na dole. — U góry koledzy poległych w żałobnym pochodzie.



OFIAROM KATASTROFY W OSSEGU.

Na cmentarzu w Ossegu stoi już pomnik licznym ofiarom równie straszliwej katastrofy w r. 1895 w styczniu. Obok tego żałobnego monumentu stanie niebawem drugi.

Dziś w numerze:

PORUZUMIENIE WARSZAWY I MOSKWY — Str. 2.
MEMORJAŁY URZĘDNIKÓW — str. 2
NIEBEZPIECZEŃSTWO JAPOŃSKIE — Str. 2.
KONGRES DRÓG POLNYCH — Str. 3.
PENSJA I RODZINA Str. 4.
9 GODZIN W OBLICZU ŚMIERCI Str. 5.
OLKUSKIE PLACÓWKI UBEZPIECZENIOWE — Str. 5.
BUDŻETY SAMORZĄDÓW — Str. 6
PROGRAM RADJOWY — Str. 6
JESZCZE JEDEN POTWÓR — Str. 7

Wpływy i wydatki
FUNDUSZU PRACY.

WARSZAWA, 10.1. PAT. Wpływy z Funduszu Pracy w okresie od kwietnia do końca ubiegłego roku wyniosły 58.772 tys. zł. w tem opłaty ustawowe w sumie 42.098 tys., dotacje skarbu państwa — 14.723 tys. i różne wpływy 1.980 tys. zł. Z sumy tej wydano przedewszystkiem na zatrudnienie bezrobotnych 37.365 tys. zł., co stanowi 74% sum, przeznaczonych na zatrudnienie. Suma ta obejmuje 279 tys. zł. przeznaczonych na zatrudnienie pracowników umysłowych. Dalej na pomoc dla bezrobotnych w gotówce i naturze wydano 22.521 tys. zł. co stanowi 63% sumy preliminowanej na pomoc doraźną, wreszcie na administrację 166 tys. zł. Nadwyżka po stronie wydatków została pokryta z kredytu krótkoterminowego, zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Polowanie reprezentacyjne
W BIAŁOWIEŻY.

WARSZAWA, 10.1. PAT. W dniu jutrzejszym odbędzie się polowanie w Białowieży, w którem na zaproszenie P. Prezydenta wezmą m. in. udział premjer, marszałek Senatu Raczkiewicz, węgierski minister rolnictwa Kallay, poseł niemiecki v. Moltke, poseł czechosłowacki dr. Girsa, poseł austrjacki Hoffingier, poseł rumuński Cadere, wiceprezydent senatu gdańskiego Greiser, komisarz generalny R. P. w Gdańsku minister Pappe, gen. Sosnkowski, gen. Fabrycy.

Możliwość dymisji rządu francuskiego
Stawiński konfidentem policji?

PARYŻ, 10.1. — Mimo śmierci Stawiskiego zmora afery bajońskiej wisi nad całem publicznem życiem Francji. Pod jej znakiem odbyło się wczorajsze otwarcie izby deputowanych.

Przed gmachem parlamentu **policja kilkakrotnie musiała szarżować,** aby rozpędzić tłumy rojalistycznych demonstrantów. Spośród 250 aresztowanych, zatrzymano w areszcie tylko dwu. **Kilkunastu policjantów odniosło rany.**

Afera bajońska zaciążyła także na posiedzeniu frakcji radykalnej, gdzie atakowano członków partji min. Dalimiera, burmistrza Garata, i b. ministra Duranda, domagając się wytłumaczenia ich związku z aferą. Doszło nawet do tego, że jeden z deputowanych zapytał Herriota wręcz, czy kasa partyjna zasilana była przez Stawiskiego. **Herriot krótkiem „nie“ zaprzeczył.**

Stronnictwa skrajnie prawicowe nie tają, **że chcą za wszelką cenę obalić rząd w związku z aferą Stawińskiego.**

Wszystkie zapowiedzi każą się spodziewać, że jutrzejsza debata parlamentarna będzie bardzo burzliwa. Ze wszystkich stron zapowiedziano szereg interpelacyj w sprawie afery. Premjer Chautemps będzie się starał niezwłocznie zabrać głos i powiedzieć, co ma do wyjaśnienia, aby się zorjentować, czy posiada jeszcze zaufanie izby. W kołach parlamentarnych zapatrują się sceptycznie na możliwość przetrzymania jutrzejszego ataku przez rząd, bowiem debata rozpoczyna się w niekorzystnym dla Chautempsa momencie.

Wiele miejsca zajmuje w prasie nadal sprawa samego samobójstwa Stawińskiego.

Prasa lewicowa z „Populaire“ na czele i skrajnie prawicowa dowodzi, że **Stawiński był konfidentem policji i dzięki stosunkom w policji mógł uprawiać swe oszustwa. Ponadło obawiano się jego rewelacyj, które skompromitowałyby wiele wybitnych osobistości politycznych. Z tego względu zdecydowano się wyprawić go na tamten świat.**

PARYŻ, 10.1 (tel. wł.) **Na czwartkowem posiedzeniu Izby deputowanych sprawa afery Stawińskiego będzie rozwiązana. Przypuszczają, że zakończy się dymisją gabinetu. Prasa skrajnie prawicowa i lewicowa pisze wręcz, że w łonie rządu znajdują się złodzieje. Występuje również gwałtownie przeciwko premjerowi, zwłaszcza, że jego sekretarz zamieszany jest w aferę.**

STRACENIE VAN DER LUBBEGO
UNIEWINNIENI BUŁGARZY ZOSTANĄ ZWOLNIENI.

BERLIN, 10.1. Od chwili wydania wyroku w procesie o podpalenie Reichstagu minęło już 18 dni. Sprawa, która przez prawie trzy miesiące pasjonowała cały świat, poszła już niemal w zapomnienie wobec szeregu wielkich wydarzeń.

Dopiero w dniu dzisiejszym ukazała się wiadomość, że **van der Lubbe został stracony.**

Egzekucja wykonana została dziś o godz. 7.30 rano na dziedzińcu więzienia krajowego w Lipsku.

Wczoraj późnym wieczorem zakomunikowano van der Lubbemu, iż prezydent Hindenburg odmówił ułaskawienia. **Na pytanie, czy pragnie pociechy religijnej, skazaniec nie odpowiedział ani słowem.**

Dziś rano obudzono go o godz. 6, ogolono, a następnie wyprowadzono na podwórze więzienne.

Przy egzekucji obecni byli prokurator Werner, przewodniczący trybunału Buenger, trzej sędziowie sądu najwyższego i przedstawiciele państwa.

Van der Lubbe **wiadomość tę przyjął z zupełną obojętnością. Nie wyraził żadnego ostatniego życzenia.** Drogę z celi na dziedziniec odbył w tej samej postawie, w jakiej widywano go siedzącego na sali sądowej.

Podczas odczytywania wyroku nie zmienił swego zachowania się, stojąc apatycznie z opuszczoną głową, jakby nie o niego chodziło. Nawet wówczas, gdy **kat prowadził go na stopnie gilotyny nie odezwał się ani słowem.** Spadający topór położył kres życiu van der Lubbego.

Obecny przy tem ksiądz odmówił modlitwy. Egzekucja trwała 30 sekund.

LONDYN, 10.1. Według informacyj korespondenta „Morning Post“, uniewinnieni Bułgarzy: Dymitrow, Tanew i Popow oraz przywódca komunistyczny, Torgler, przebywają w areszcie policyjnym w Lipsku.

Bułgarzy mają być w najbliższym czasie wypuszczeni na wolność. Dokąd się udadzą, narazie niewiadomo.

Jak słychać, wsiądą oni na okręt sowiecki w Szczecinie i odjadą do Sowietów. Dymitrow otrzymał przed kilku dniami z Moskwy pismo, zawiadamiające go, iż **został mianowany obywatelem honorowym Moskwy, i że wszyscy uniewinnieni w procesie lipskim Bułgarzy mają w Sowietach zapewnione utrzymanie.** Także rząd francuski polecił za pośrednictwem swej ambasady powiadomić rząd berliński, iż zasadniczo zgadza się na udzielenie Bułgarom prawa pobytu we Francji na pewien czas.

LONDYN, 10.1. PAT. Agencja Reutera na podstawie informacyj z oficjalnych kół z Hagi donosi, że rząd holenderski jest przykro zaskoczony wykonaniem wyroku śmierci na Van der Lubbe. Rząd holenderski czynił wszystko co było w jego mocy, by kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej
Stanowisko stronnictw lewicowych.

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) — W związku z rozpoczynającemi się pracami parlamentarnemi obradowało dziś w Sejmie kilka klubów, a mianowicie PPS, ludowcy, NPR, i Niemcy. Tematem obrad było m. in. sprawa ustosunkowania się do projektu konstytucyjnego B. B.

Jak się dowiadujemy, na jutrzejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej stronnictwa lewicy złożą deklaracje, podające w wątpliwość zarówno wartość, jak i formę projektu zmiany konstytucji, poczem prawdopodobnie ustosunkują się do obrad komisyjnych zupełnie biernie.

Prawdopodobnem jest, że stronnictwo lewicowe po złożeniu deklaracyi opuszcza sale posiedzeń.

Porozumienie Warszawy i Moskwy
barjerą ochronną Europy środkowej.

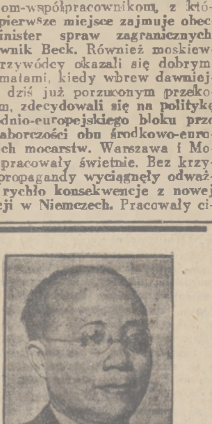
Praga, w styczniu.

W związku z **pogłoskami** o zawarciu paktu **polsko-sowieckiego, mającego** na celu **ochronę** integralności państw bałtyckich, **jedno z najpo**czytniejszych pism czechosłowackich „Narodni Politika" zamieszcza znamienny artykuł swego naczelnego publicysty d-ra Borskiego p. t. „Obiecujące próby na wschodzie Europy".

Publicysta na wstępie przedstawia genezę pogłoski o pakcie gwarantującym niepodległość państw bałtyckich i zaznacza, że dementi jak ze strony Warszawy tak i ze strony Moskwy ma znaczenie drugorzędne i stwierdza, że faktem jest, iż Moskwa i Warszawa postanowiły ochronić państwa bałtyckie przed ekspansją Niemiec, o której mówi książka Hitlera i której wyrazem jest polityka Rosenberga. Jeżeli Berlin — pisze dr. Borski — **zaprzecza obecnie wszystkim tym zamierzeniom i planom swych przywódców, wie każdy, co o zaprzeczeniach tych myśleć.** Wiedzą to głównie Polska i Rosja, które nie dają wiary urzędowym dementi Niemiec, ale przygotowały się przeciwko tym planom mocarstwowo, t. j. sojuszem. Bowiem gwarancja nienaruszalności państw bałtyckich przed Niemcami warunkuje nietylko może dyplomatyczną, ale i **wojskową współpracę przeciw każdemu, któryby nietykalność tych państw chciałby naruszyć.** Chociażby państwa bałtyckie, pisze dalej publicysta czechosłowacki, ze względu na inne mocarstwa nie przystąpiły do porozumienia rosyjsko-polskiego, **nic nie zmienia się na podstawowym fakcie tego porozumienia**, tak samo jak nic nie zmieni się, jeżeli państwa bałtyckie, z tych samych powodów domagać się będą, aby nietylko Polska ale i Rosja i inne mocarstwa przystąpiły do tego paktu gwarancji.

Główną rzeczą jest, że Polska nie **uległa wszelkim ponętnym namowom, że odrzuciła politykę na krótki czas i że zdecydowała się na politykę dalekowzroczną**, że dała pierwszeństwo porozumieniu z Moskwą a nie z Berlinem. Jest to największe zdarzenie w międzynarodowej polityce europejskiej.

Chociaż wielką zasługę ponosi Mussolini z swą „dyktaturą paktu czterech", jak również hitlerowcy **z swą wielką polityką wschodnią przecież główną zasługę przypisać należy tylko Polsce i wspaniałej polityce marszałka Piłsudskiego** i jego oficerom-współpracownikom, z **których pierwsze miejsce zajmuje obecny minister spraw zagranicznych pułkownik Beck.** Również moskiewscy przywódcy okazali się dobrymi dyplomatami, kiedy wbrew dawniejszym, dziś już porzuconym przekonaniom, **zdecydowali się na politykę wschodnio-europejskiego bloku przeciw zaborczości obu środkowo-europejskich mocarstw.** Warszawa i Moskwa pracowały świetnie. Bez krzyku i propagandy **wyciągnęły odważnie i rychło konsekwencje z nowej sytuacji w Niemczech.** Pracowały cicho, tajnie i dokonały wielkich posunięć w polityce międzynarodowej dochodząc do celu, tak szczęśliwego dla Europy wschodniej i niemieckiej Europy środkowej. Na miejsce sojuszu Moskwy i Berlina, który był największą groźbą dla Europy środkowej nastąpiło porozumienie Moskwy i Warszawy jako ochrona Europy środkowej przed zaborczością niemiecko-włoską, jako barjera, która z innemi państwami jest na tyle silna, aby obronić resztę Europy i przed Niemcami ponownie uzbrojonemi połączonemi i z Włochami Mussoliniego.



DR. C. C. WU
chiński minister spraw zagranicznych zmarł nagle przed kilku dniami.

Niebezpieczeństwo japońskie
dla polskiego przemysłu włókienniczego.

Przemysł polski z coraz większem zaniepokojeniem **spogląda na konkurencję produkcji japońskiej. Zwłaszcza włókiennictwo polskie w ostatnich latach coraz silniej odczuwa tę konkurencję na światowych rynkach odbiorczych, gdzie** styka się z dumpingowym eksportem japońskim. Coraz mocniej utrwalają się jednak obawy, że wkrótce może i nawet **na własnym rynku wewnętrznym włókiennictwo polskie napotka na tego konkurenta**, który dzięki całemu szeregowi środków, **stał się największym na świecie producentem towarów włókienniczych.**

W tej dziedzinie zanotować należy ostatnio zwiększającą się na rynku polskim podaż japońskiego jedwabiu naturalnego. Jedwab ten sprzedawany jest po cenach dumpingowych, znacznie niższych od cen szwajcarskich i włoskich. Różnica cen waha w **granicach od 2—4 franków szw. na 1 kg., co stanowi odsetek bardzo poważny.** Japonja, która nie ma z Polską konwencji handlowej, ukrywa miejsce produkcji i **pochodzenia** towaru, podając, celem utrzymania się na rynku polskim, jako eksportera Szwajcarję, przyczem firmy te są anonimowe.

Nasunąć to musi refleksje bardzo poważne, zwłaszcza wobec trudności zbytu z jakiemi walczy ostatnio włókiennictwo polskie na skurczonym rynku wewnętrznym oraz na rynkach światowych. Tanie towary bawełniane stać się mogą już wkrótce domeną inwazji japońskiej na rynek polski, tembardziej że zupełnie wyraźnie kurczy się nasz eksport włókienniczy na tych rynkach odbiorczych, gdzie włókiennictwo polskie napotyka na konkurencję japońską. Katastrofalnie spadł już wywóz polskiej przędzy czesankowej do Indyj Brytyjskich, które przez szereg lat kupowały u nas znaczne ilości tego półfabrykatu, skurczył się **eksport włókiennictwa polskie**go do Chin, oraz na niektóre rynki Bliskiego Wschodu, jak do Egiptu i Persji. Są to objawy wielce niepokojące, jeśli zważyć, że tania produkcja japońska eksportuje dosłownie wszystko, poczynając od towarów włókienniczych, gumowych i porcelanowych, aż do lamp, galanterji i maszyn wszelkiego rodzaju.

Dla przykładu warto zaznaczyć, że Japonja posiadała w r. 1913 — 2 1/3 miljona wrzecion, **a obecnie posiada ich około 11 miljonów, że jest największym na świecie producentem towarów włókienniczych, których wytwórczość w r. 1933 wyraziła się olbrzymią cyfrą przeszło 2 1/2 miljarda yardów** — wówczas groźne niebezpieczeństwo zarysowuje się w całej swej jaskrawości.

Memorjały urzędników
o uchylenie rozporządzeń o zmianie uposażeń

WARSZAWA, 10.1. (Tel. wł.). Naczelny komitet rady pracowniczej obradował wczoraj nad sprawą wprowadzenia w życie z dniem 1 lutego r.b. nowej ustawy uposażeniowej. Wszyscy członkowie komitetu naczelnego wypowiedzieli się przeciwko tej ustawie, która zniża o 7 proc. pensje większości urzędników i zmniejsza ich uprawnienia emerytalne.

Komitet uchwalił wystosować odpowiednie memorjały do prezydjum ministrów, do prezesa B.B.W.R. p. Sławka, do Sejmu i Senatu. W memorjałach tych urzędnicy państwowi prosić będą o uchylenie lub conajmniej zawieszenie na dłuższy czas rozporządzeń Rady ministrów o zmianie uposażeń urzędniczych.

Jednocześnie uznano za niewskazane w obecnych warunkach zwołanie kongresu urzędniczego. Sprawę kongresu przekazano zresztą do powzięcia ostatecznej decyzji Centralnej radzie pracowniczej, najwyższej organizacji, jednoczącej wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Centralna rada pracownicza zwołana została na dziś o godz. 7 wiecz. Zadecyduje ona o zwołaniu kongresu i o treści memorjałów. Pewnem jednak jest już dziś że do kongresu nie dojdzie. Obrady Rady przeciągnęły się do późnej nocy, tak że wyniki obrad nie są jeszcze znane.

Strajk protestacyjny
w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10.1. Proklamowany na dzisiaj jednodniowy strajk protestacyjny robotników przeciwko przedłużeniu tygodnia pracy i ograniczeniom świadczeń socjalnych udał się częściowo. Ogarnął on przedewszystkiem fabryki włókiennicze, które o godz. 5 zrana opuściły nocne zmiany i odtąd cisza zaległa sale. Strajkowały największe zakłady, a więc: „Poznański", „Gayer", „Scheibler i Grohman", „Widzewska Manufaktura" i wiele innych.

Tak samo strajkują zakłady przemysłu metalowego.

W magistracie miał się odbyć protestacyjny strajk 1-godzinny między 8 a 9 zrana. O godz. 8 stawili się do pracy wszyscy pracownicy, a do strajku przystąpiło tylko 17 osób. W Kasie chorych i instytucjach prywatnych praca normalna. Tarmwaje kursowały bez przerwy.

W Zgierzu 50 fabryk, zatrudniających około 2.000 robotników, wstrzymało pracę, natomiast w 11, z których każda zatrudnia ponad 500 robotników, przerwy w pracy nie było.

W Rudzie Pabjanickiej i Pabjanicach strajk częściowy.

WARSZAWA, 10.1 (Tel. wł.). W Białymstoku strajkowano częściowo we wszystkich zakładach.

Na jutro związki socjalistyczne zapowiadają strajk w Warszawie.

Nie nagła śmierć, lecz morderstwo
Osiem żon Różowykwiata.

WARSZAWA, 10.1. Wczoraj przewieziono do prosektorjum zwłoki Dawida Różowykwiata (Zamenhofa 39), o którego zagadkowej śmierci donosiliśmy w środowym numerze.

Jak wynika z pobieżnych oględzin zwłok, Różowykwiat padł ofiarą zbrodni. Na ciele jego znaleziono kilkadziesiąt krwawych wylewów i śladów od pobicia, prawdopodobnie drągami i żelaznemi pałkami. Szczegółowa sekcja zwłok ustali z całą dokładnością co było przyczyną śmierci. Według uzasadnionych przypuszczeń śmierć nastąpiła od krwawego wylewu w mózgu, spowodowanego ciężkiem pobiciem.

Z dalszych wyników śledztwa okazuje się, że **Różowykwiat posiadał nie 5 żon i dziewięcioro dzieci, lecz 8 żon**, w tej liczbie jedną chrześcjankę, urzędniczkę pewnej instytucji finansowej. **Liczba dzieci Różowykwiata wynosi nie 9, lecz 12.**

Wczoraj władze policyjne przesłuchały kilkadziesięciu świadków. Jak okazuje z zeznań **przybyszów z Henrykowa, wielu z nich przywiozło do Warszawy oreżyki i kłonice.**

Kilku przyznało się również, że pod wpływem silnego oburzenia uderzyli kilkakrotnie, lecz „niebardzo mocno".

Władze policyjne zatrzymały dotychczas cztery osoby. Dalsze dochodzenie w toku.

Umierający maszynista
DOPROWADZIŁ POCIĄG DO STACJI

CIESZYN, 10.1. PAT. Na linji kolejowej cz. Cieszyn - Kończyce Pol. zdarzył się niepowszedni wypadek świadczący o wielkiej ofiarności i sumienności polskiego kolejarza.

Maszynista pociągu osobowego 45-letni **Franciszek Berger** doznał w czasie jazdy silnego krwotoku wewnętrznego i mimo to ostatkami sił doprowadził pociąg do najbliższej stacji. Po zatrzymaniu pociągu Berger wskutek ostatecznego wycieńczenia stracił przytomność i w kilka minut zmarł.

Kto wygrał na loterji?
WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w 5-cim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 28-ej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące.

20.000 zł. — Nr. 66803.

5.000 zł. — N-ry: 21287 47492 103908 109374 2713 21791 61906 72350 99401 120470 151358.

2.000 zł. — N-ry: 16424 28423 36142 53868

LOSY IV KLASY są jeszcze do nabycia w Szczęśliwej Kolekturze KAFTALA
314 **Katowice, Św. Jana 16.**
TAM PADŁ PIERWSZY MILJON!

61228 65621 63963 68291 108715 112027 114275 115437 129995 136470 146609 152480 157659 163214 164646 20512 30496 39934 48754 49814 64529 65152 71593 80607 83212 84195 89529 111057 111402 118810 131585 141710 145288 157555.

1.000 zł. — N-ry: 6870 14365 22654 22699 34195 37617 39710 41229 45517 47100 49324 50951 55103 64202 66452 76208 77036 83913 95247 92771 93981 94847 95652 107180 111113 114592 117475 122100 130005 134496 152212 153698 169688 169767 169985 7854 8325 8451 9629 10803 21313 23580 25072 25127 26721 37710 39748 46129 57460 63036 64568 71079 89481 94759 94931 97936 98163 110192 112593 [illegible] 130036 150858 153013 155457.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 173.05, Holandja 357.75, Kopenhaga 130.00, Londyn 29.03, Nowy Jork 5.69, Nowy Jork (kabel) 5.69—5.70, Oslo 145.46, Paryż 34.87, Praga 26.43, Szwajcarja 172.38, Sztokholm 149.90, Włochy 46.78.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.66—5.66 1/2. Rubel złoty 4.61 1/2—4.61. Dolar złoty 8.93 1/2—8.93. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnwch 29.01—28.90.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.50—41.35; 7 proc. poż. stabilizacyjna 58.50—58.25 (odcinki po 500 dol.), 58.75 (w proc.); 4 proc. Poż. inwestycyjna 106.50—105.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.25; 5 proc. konwersyjna 54.50; 6 proc. poż. dolarowa 59.25—59.50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 85.50; Lilpop 10.75; Starachowice 10.40.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcyj słabsza.

ZZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg., parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy, ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75 Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotu. Pszenica jednolita 746 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 12.25—12.75. Owies zbierany 438 g-l 11.75—12.25. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.50. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.0—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25 Mak niebieski z workiem 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 35.00—40.00 Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia gat. I 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 23.00—24.00 Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 17.50—18.50. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00

KONGRES DRÓG POLNYCH.

Zakończył się w Warszawie kongres drogowy, któryby z dużą słusznością można nazwać **kongresem dróg polnych**, jako że szos mamy niewiele, a te, które są, niewiele się różnią od dróg polnych, czyli tak zwanych polskich.

Oczywiście, omawiano przedewszystkiem sprawę funduszów na budowę dróg. We wnioskach kongresu wymienione są dotacje funduszu pracy oraz funduszu inwestycyjnego, dotacje z budżetu państwowego, specjalne podatki samorządowe itp.

Nie wiemy, czy jest rzeczą wskazaną, tak jak to kongres uchwalił aby obciążyć konie opłatami na fundusz drogowy.

Czy nie dosyć już mamy nowych podatków? Czyż w szczególności obciążanie nowymi opłatami rolnictwa jest celowe?

Radzilibyśmy zwolennikom tej koncepcji udać się w pojedynkę w podróże propagandowe po kraju dla przekonania włościan o celowości tego nowego obciążenia. Dla tych, którzy wrócą cało, trzebaby wyznaczyć sowite nagrody.

Na kongresie wysuwano także koncepcje innego rodzaju. Mniejszość domagała się wydania specjalnej ustawy, zezwalającej na płacenie robotnikom przy pracach drogowych nie pieniędzmi a w naturze. Szereg wniosków i projektów zmierzał do ułatwienia spłaty zaległości podatkowych w postaci bądź materjału drogowego, bądź też w robociźnie. Na tej drodze napewnoby można wiele zrobić, chodziłoby tylko o bardzo proste i bardzo praktyczne ujęcie tych zagadnień, bez rozpaczliwej formalistyki biurokratycznej.

Wniosek o wprowadzenie zapłaty w naturze dla robotników pracujących przy budowie i naprawie dróg został odrzucony. Mówiono, że jest on ekonomicznie naiwny.

Otóż nie wiemy, czy z tem zagadnieniem można się załatwić w tak prosty sposób. W kraju mamy wszelkich materjałów drogowych pod dostatkiem; pozatem zaś moc rąk do pracy, zwłaszcza na wsi.

Nasze drogi wymagają w całym kraju naprawy. Brak szos zwiększa odległość między miastem i wsią, zwiększa rozpiętość między cenami artykułów rolniczych i przemysłowych ze szkodą zarówno dla miast jak i dla wsi.

To wszystko jest ekonomicznym absurdem. W tych warunkach z dużą ostrożnością należy krytykować wszelkie projekty, któreby umożliwiły podjęcie na szerszą skalę prac w budowie i naprawie dróg. Naprzykład państwo może obecnie przyjmować za należności podatkowe ziemię. Samo zresztą w wielu okolicach kraju dysponuje ziemią orną. Czy naprzykład nie możnaby tą ziemią płacić za roboty drogowe? W wielu okolicach kraju cena ziemi nie przekracza 300 zł. za morgę. Właściciele gospodarstw karłowatych wraz z rodziną mogliby odpracowywać w ciągu roku cenę jednej morgi ziemi.

Na wsi zresztą tego rodzaju tranzakcje zdarzają się dosyć często.

Żadna doktryna nie może być przeszkodą dla rozwiązania zagadnienia drogowego w Polsce.

Jesteśmy zdania, że budowa dróg w Polsce jest najważniejszą inwestycją, trwale zwiększającą dochód społeczny. W tym kierunku właśnie powinny iść wszelkie wysiłki. Rozwiązanie zagadnienia drogowego jest koniecznym warunkiem ulepszenia organizacji handlu rolniczego. A tę sprawę uważamy bodaj za najdonioślejsze zagadnienie w Polsce.

Tylko — mniej fantazji w projektach drogowych. Kosztowała na ona drogo. Niedawno jeszcze wydawaliśmy 70 milj. rocznie z budżetu państwa na drogi. Utworzono „Fundusz drogowy", który miał uzyskać dochód roczny 100 milj. zł., a faktycznie wydał w r. 1931-32 tylko 26 milj., w roku 19322-33 o 10 milj. mniej, w roku 1933-34 ma wydać 27 miljonów wedle budżetu, a wyda mniej. Na r. 1934-35 preliminuje się 22 miljony, z czego... przeszło 20 milj. na spłatę długów, odsetek i niezapłaconych należności z poprzednich okresów. Na utrzymanie dróg i mostów przeznacza się... 1.217.000 zł.

Połączenie organizacyj polskich

W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

W Domu Narodowym w Nowym Jorku odbyło się specjalne posiedzenie wspólne dyrekcyj Stowarzyszenia Synów Polskich i Zjednoczenia Polsko-Narodowego, na którem załatwiono ostatecznie i podpisano umowę w sprawie połączenia tych obu organizacyj.

Obradom przewodniczył kapelan obu związków ks. proboszcz Burant. Po obszernej dyskusji nad wszystkiemi punktami umowy stwierdzono całkowitą zgodę obu stron na połączenie organizacyj i podpisano dokument, zezwalający prezesom i sekretarzom obu związków podpisanie w ich imieniu obszernego kontraktu.

Na koniec postanowiono zwołać jednodniowy „sejm nadzwyczajny" do Domu Narodowego w Nowym Jorku na dzień 3 lutego 1934 r. Na „sejmie" tym nastąpi zatwierdzenie czynności obu dyrekcyj.



ZAMORDOWANIE ARCYBISKUPA W NOWYM JORKU.

W czasie świąt dokonało dwóch Armeńczyków śmiertelnego zamachu na armeńskiego arcybiskupa w Nowym Jorku. Na zdjęciu: zaaresztowani zamachowcy.

Gen. Józef Haller w Stanach Zjednoczonych.

Przyjazd gen. Józefa Hallera do Ameryki obudził we wszystkich ośrodkach Polonji Stanów Zjedn. niezwykłe zainteresowanie.

Od chwili, gdy twórca Armji Błękitnej stanął na ziemi amerykańskiej, powitany salwami armat i hymnem polskim, jest on przedmiotem gorących i tłumnych manifestacyj ze strony elity polskiej emigracji oraz przedstawicieli rządu amerykańskiego.

Dotychczas zwiedził gen. Haller Nowy Jork i szereg innych miast, witany wszędzie niezwykle serdecznie przez duchowieństwo polskie, lokalne organizacje „Sokoła", harcerzy, Związku Narodowego, Zjedn. Stowarzyszenia weteranów, szerokie rzesze uchodźców polskich, jak również przez reprezentantów armji amerykańskiej.

Na czele reprezentacji polskiej witającej gen. Hallera stoją pp.: Emil Brykczyński, Drohojowski, Wilk Mrozowski, ks. Bojnowski, ks. Mazurkiewicz, ks. Kwiatkowski, ks. Kowalczyk, dyrektor Kutyłowski, gen Daniel, mjr. Arauszkiewicz i inni oficerowie rezerwy, cenzor Sarnowski, dr. York, dr. Smykowski i wielu innych.

Ne czele amerykańskich i obcych przedstawicieli: gubernator E. E. Smith, gen. Byrne, płk. Gauche, ambasadorowie i konsulowie, Rober Underwood Johnson, gen. Charles H. Scherill, Rene Tauquerry i inni.

Zarówno amerykańskie czynniki rządowe, jak i społeczeństwo amerykańskie okazują niezwykłe zainteresowanie dla osoby gen. Hallera. „Tribune" powitała go serdecznemi artykułami, oraz wielkie dzienniki amerykańskie, jak „New York Tribune" i „Herald". Oddano mu do dyspozycji koleje oraz radjo, z którego generał dość często korzysta, przemawiając zarówno do Polaków, jak i do b. kombatantów amerykańskich.

W Nowym Jorku amerykańska gwardja narodowa i Legjon (b. żołnierzy amerykańskich) powitała gen. Hallera wielką defiladą, w której wzięli m. in. udział gen. Byrne, gen. Haskell, gen. Dammel i wiceadmirał Yotes Hirling.

W czasie uroczystości, która odbyła się w związku z defiladą, przemawiał przedstawiciel armji amerykańskiej płk. Boles, oraz prezes francuskiej Legji p. M. Comunleur, składając hołd zasłużonemu obywatelowi Polski, który tytuł żołnierza i wodza zdobył na polach bitew świata w walce o panowanie prawa i sprawiedliwości.

Źródło niepokoju w Europie

Zatarg francusko-niemiecki.

Spotkanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona z Mussolinim w Rzymie, w pierwszych dniach bm., przedstawiane było ogólnie, a przedewszystkiem ze strony włoskiej i angielskiej jako wstęp do pośrednictwa Anglji i Włoch między Francją i Niemcami.

Tak przedstawjały sprawę w chwili rozmów w Rzymie pisma włoskie np. „Giornale d'Italia":

— Trudność chwili streszcza się dla Europy w zatargu gwałtownym między Francją i Niemcami.

Jednocześnie zaś londyński „Daily Telegraph" z 6 bm. powiada:

— Sytuacja doskonale się nadaje do działania dwu mocarstw pośredniczących, Anglji i Włoch. Propozycje Francji są ważne, przedewszystkiem z tego powodu, że biorą pod uwagę znaczne natychmiastowe zmniejszenie sił zbrojnych Francji. Rząd niemiecki zaś również czyni ustępstwo, zgłaszając gotowość poddania się kontroli międzynarodowej organizacyj kół wojskowych.

Pośrednictwo Anglji i Włoch niezbyt uśmiecha się jednak Francji, jak świadczą m. in. uwagi p. Pierre Bernusa w „Journal de Debats" z 7 bm.:

— W Rzymie i w Londynie twierdzą, że nad sytuacją Europy góruje zatarg między Francją i Niemcami, a rzeczą Anglji i Włoch jest odegranie roli arbitrów. Ta rola rozjemców, tak pochlebna dla miłości własnej obu tych państw, tem więcej ma dla nich uroku, że pozwoliłaby im ona na wyjście z gry z zyskiem. A tymczasem ten właśnie sposób pojmowania sytuacji europejskiej, całkowicie nieuzasadniony, zaostrza stan nieładu w Europie.

W gruncie rzeczy bowiem niema zatargu francusko - niemieckiego. Jest raczej i góruje w sytuacji to, że istnieje polityka niemiecka, której zamiary mogą być urzeczywistnione tylko w drodze wojny. Jeśli się zajmie stanowisko rozumne, czyli jeśli się ma na celu jedynie wzmocnienie pokoju, rzeczą naprawdę ważną jest przedewszystkiem nieobalanie równowagi sił na rzecz tych, których polityka, zarówno z istoty swej, jak z używanych sposobów siania postrachu, skierowana jest ku wojnie.

Zagadnienie pokoju jest proste. Rozwiązanie jego leży w przeszkodzeniu Trzeciej Rzeszy w uzyskaniu takiej siły, aby, podobnie jak Rzesza Wilhelma II w r. 1914 mogła uważać, że jest w stanie narzucić swą wolę Europie. Ten prosty stan rzeczy zaciemnia się często w sztuczny sposób.

Zjawiające się we Francji głosy tego rodzaju wskazują, że zbyt prosta gra, polegająca na wyłudzeniu przez Niemcy raz jeszcze ustępstw w drodze pośrednictwa usłużnych państw, spotka się z oporem.

TYLKO JEDEN FILM
W TYM SEZONIE
Z NAJSŁYNNIEJSZĄ
POLSKĄ ARTYSTKĄ
Jadwigą Smosarską

Z DNIA

O ZMIANACH W UPOSAŻENIACH URZĘDNICZYCH.

Sanacyjno-konserwatywny „Czas" krakowski z zadowoleniem wita dokonane ostatnio przez rząd zmiany w uposażeniach urzędniczych, przez wprowadzenie nowego systemu zaszeregowania i szczebli płac funkcjonarjuszów państwowych.

Jeżeli chodzi o uproszczenie — czytamy w „Czasie" — to jest ono ze wszechmiar pożądane. System poprzedni był skomplikowany, a więc kosztowny, obecny powinien pozwolić na zredukowanie licznych, zbędnych etatów kancelaryjnych i rachunkowych. Przy sposobności skasowano dodatki rodzinne, które nie miały oczywiście istotnego uzasadnienia. Ledwo zipiący podatnik oddaje swój ciężko zapracowany grosz na utrzymanie listonosza, policjanta, sędziego, czy żołnierza, ale oddaje go poto, aby pewne niezbędne dla istnienia państwa funkcje mogły być wykonane: nie obchodzi go natomiast zupełnie, czy ta funkcja zostaje wykonywana przez kawalera, czy przez człowieka żonatego. Chce, aby ta funkcja była wykonywana dobrze i tanio.

Poglądów „Czasu" nie podziela jednakże „Dziennik Poznański", wielkopolski organ konserwatystów sanacyjnych, stwierdzając,

że zmiany te przeprowadzane zostają jednak w nieodpowiedniej chwili i że w związku z tem mogą się dać odczuć w sensie gospodarczym pewne ujemne skutki. Ujemne skutki bowiem wywołać musi faktyczne zmniejszanie poborów w pewnych grupach urzędniczych przez to, że spadnie, już i tak mała zdolność konsumcyjna biedujących dziś rodzin urzędniczych. To też nie możemy zgodzić się z „Czasem", że społeczeństwo nic nie obchodzą rodziny urzędnicze. Przeciwnie byt tych rodzin musi wszystkim leżeć gorąco na sercu.

W kołach urzędniczych, jak podnosi „Dziennik Poznański":

Ogół urzędniczy naogół nie wie, w jakim stopniu ostatnie zmiany odbiją się na płacach. Przeważa zdanie, że o ile nowe przeszeregowanie płac przyniesie podwyższenie poborów wyższym urzędnikom, o tyle niektóre dykasterje niższe dotknięte zostaną obniżką. Zdaniem sfer urzędniczych, przewidziane dodatki wyrównawcze nie zdołają wynagrodzić powstałej różnicy, to też zwłaszcza niższe szczeble urzędnicze liczą się z pewną obniżką. W związku z tem panuje wśród urzędników rozgoryczenie i wszyscy czekają z niecierpliwością 1 lutego rb., który ma przynieść przy wypłacie poborów ostateczne wyjaśnienie ile kto na rękę dostanie.

UWAGI

PENSJA I RODZINA

Zmiana systemu płac pracowników państwowych zwróciła uwagę społeczną przedewszystkiem z racji zniesienia dodatków rodzinnych dla pracowników żonatych.

Na kwestję zniesienia tego dodatku nie można patrzeć tylko ze stanowiska takiego czy innego uposażenia materjalnego, ale nadewszystko jako na fakt, który nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się naszej obyczajowości.

Nie ulega wątpliwości, że obywatela, płacącego podatki, może nie interesować, kto wypełnia funkcje, opłacane przez skarb państwa: kawaler czy żonaty, bezdzietny czy ojciec kilkorga dzieci, byle tylko obowiązki swe wypełniał bez zarzutu. Ale obojętnością taką nie może grzeszyć taka organizacja zbiorowości, jaką jest państwo. Ojciec rodziny, to nietylko pracownik, ale również wychowawca i karmiciel młodego pokolenia, które w zainteresowaniach nowoczesnego państwa zajmuje bodaj pierwsze miejsce, tembardziej że idea państwa współczesnego w takich ramach, jakie jej zakreślają niektóre rządy, niezawsze znajduje całkowite uznanie w starszem pokoleniu, przyzwyczajonem do innych form współżycia. Cała więc nadzieja w młodzieży.

Przez skreślenie jednak dodatku rodzinnego państwo niejako wycofuje się w pewnym stopniu z kręgu trosk o los młodzieży i nie chce nadal kłopotać się razem z rodzicami o przyszłość ich dzieci, które są zarazem przyszłością narodu i państwa.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Powiedzmy nawet, że to, jak się odbije odebranie dodatku rodzinnego na rodzinach w obecnym ich stanie liczbowym, nie jest jeszcze najsmutniejsze, ale poważne obawy musi obudzić w nas zmniejszenie się liczby urodzin w Polsce, czego zapewne skasowanie dodatku rodzinnego nie zahamuje.

Ta czy inna liczebność obywateli państwa to nietylko mniejsza czy większa jego siła obronna, ale również jest to świadectwo żywotności narodu i jego oczywiste prawo do rozwoju.

W dobie kryzysu i tragedji dzieci głodnych, które wydają się być ciężarem rodziców i społeczeństwa, głosy o zmniejszenie liczby urodzin stają się donośniejsze, a poradnie świadomego macierzyństwa mają częste okazje wykazania sensu swego istnienia. Nie można jednak zasadniczych spraw narodu mierzyć przejściowym stanem gospodarczym kraju i nie wolno zapominać, że jeżeli mówimy o sobie z dumą jako o narodzie młodym i pełnym energji, to chyba i dlatego, że widzimy, jak rośniemy liczebnie, jak potężniejemy w masie. Dążenie do egoistycznej wygody rodziców, obywających się bez dzieci, jest niewątpliwym objawem starzenia i wynaturzenia się narodu.

Zdają sobie z tego sprawę państwa na zachodzie Europy i dlatego Francja wyznacza premje dla rodzin z licznemi dziećmi i to niekoniecznie dla rodzin urzędników państwowych ale najzupełniej prywatnych. We Włoszech Mussolini organizuje święto matki i dziecka, na którem nagradza matki licznego potomstwa, a cóż dopiero mówić o Hitlerze, o którego zarządzeniach, mających na celu ochronę rodziny niemieckiej, jest głośno w całym świecie. Wreszcie i w Rosji zarzucono dawniejsze hasła upaństwowienia dzieci i dziś obyczajowość bolszewicka układa się pod hasłem: — Frontem do rodziny!

Okazuje się więc, że we wszystkich ustrojach i na każdej szerokości geograficznej rodzina była i pozostanie fundamentem, na którym wyrasta moralna potęga narodu i materjalna siła organizacji państwowej.

Skasowanie dodatku rodzinnego w uposażeniach polskich urzędników państwowych można narazie bez trudu wytłomaczyć ogólnemi trudnościami finansowemi, wierzmy jednak że w przyszłości bodaj najrychlejszej pierwszym krokiem na drodze do poprawy sytuacji materjalnej pracowników państwowych będzie przywrócenie tego dodatku, nietylko bowiem poprawia on mizerny budżet pracowniczy, ale jest też dowodem dbałości państwa o rodzinę.

Ma to niemałe znaczenie w całokształcie naszego życia społecznego i obyczajowego.

. Ć—rk.



Jeszcze oszczędności
w budżetach samorządów zagłębiowskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do samorządów terytorjalnych okólnik, w którym poleca układanie preliminarzy budżetowych na rok 1934-35 na podstawie rzeczywistych wpływów bieżącego roku budżetowego.

Okólnik ten niewątpliwie słuszny ze stanowiska racjonalnej gospodarki samorządowej stawia jednak samorządy nasze w bardzo trudnej sytuacji, trzeba bowiem pamiętać, że w budżetach miejskich oszczędność jest już tak daleko posunięta, iż dalsze posuwanie się w tym kierunku grozi likwidacją poważnej części funkcyj samorządowych.

Już na obecny rok budżetowy budżety samorządowe są o około 20% niższe, niż w roku 1932-33, gdyż i rok temu władze nadzorcze zaleciły układanie budżetów w ramach wpływów rzeczywistych, a wpływy te skurczyły się przed rokiem o kilkanaście procent. Kurczenie to trwa dalej i teraz znów w porównaniu z kończącym się rokiem budżetowym wpływy do kas miejskich zmalały. Ten brak stabilizacji wpływów grozi budżetom dalszą redukcją, a co za tem idzie dalszem kurczeniem gospodarki miejskiej, która i bez tego znajduje się nieomal w stanie szczątkowym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Czwartek

Dziś Honoraty
Jutro Arkadjusza
Wschód słońca 7 m. 42.
Zachód „ 16 m. 03.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Prywatne życie Henryka VIII.
PALACE: „Szalona noc".
EDEN: „Testament d-ra Mabuze".

BĘDZIN
NOWOŚCI: Pęd młodzieży.
ŚWIATOWID: „Noc w Kairze".
APOLLO: „W pogoni za księżycem".

DĄBROWA
ARS: Król cyganów.
BAJKA: „Prokurator Alicja Horn".

ZAWIERCIE.
STELLA: „Każdemu wolno kochać".

× **DLA STUDENTÓW.** Narodowa Organizacja Kobiet w Sosnowcu złożyła w Administracji K. Z. 50 zł. na rzecz Akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie w myśl odezwy A. K. Z., skierowanej do społeczeństwa. Nadmienić należy że sosnowiecka N.O.K. w grudniu ub. roku złożyła na wpisy dla studentów w Warszawie za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej" 125 zł. Ofiarność ta winnaby znaleźć naśladowców również w innych organizacjach społecznych, bo sytuacja młodzieży naszej jest w wysokim stopniu krytyczna.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE SOŁTYSÓW.** W dniu wczorajszym odbyło się w starostwie zaprzysiężenie nowowybranych sołtysów z pięciu gmin powiatu Będzińskiego, mianowicie z gminy Olkusko-Siewierskiej, Zagórza, Niwki, Łagiszy i Bobrownik. Od przybyłyych sołtysów, w liczbie około 70 osób, przysięgę odebrał p. starosta Boxa. Zaprzysiężenie nowych sołtysów w pozostałych gminach nastąpi wkrótce, przyczem z uwagi na dość dużą odległość od siedziby władz powiatowych, zaprzysiężenie odbędzie się w miejscowych urzędach gminnych. Po zakończeniu tej sprawy, w niedługim czasie zostaną zarządzone wybory do Rad gminnych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (parter 1 zł. amfiteatr i galerja 50 gr.) teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie rewji p.t. — „GOŁO ALE WESOŁO" z udziałem całego zespołu. Bogaty i dowcipny program, najnowsze i przebojowe piosenki, dają publiczności całość bardzo miłą dla oka i z ucha.

W piątek dnia 12 b.m. powtórzenie wodewilu muzycznego p. t. „BIAŁE FARTUSZKI" po cenach zniżonych.

REPERTUAR

Czwartek dnia 11 b.m. o godz. 20.15 — „Goło ale wesoło" — rewja po cenach najniższych. Ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

Piątek dnia 12 b.m. o godz. 20.15 — „Białe fartuszki" po cenach zniżonych. — Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowiczu, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 11 bm. — „Chcę właśnie ciebie" (premjera).

Sobota 13 bm. — „Chcę właśnie ciebie".

× **REJESTRACJA HALLERCZYKÓW.** Związek Hallerczyków w Dąbrowie wzywa wszystkich, korzystających z pełnych praw Hallerczyków, a mianowicie: uczestników armji polskiej we Francji, Włoszech, Ameryce, V dywizji syberyjskiej, II brygady żelaznej legjonów, oddziału Murmańskiego, II Korpusu wschodniego, dywizji Żeligowskiego i wszystkich ochotników z roku 1920, zamieszkałych na terenie Dąbrowy, Zagórza, Gołonoga, Ząbkowic i przyległych osiedli, a solidaryzujących się z ideją i duchem hallerowskim, do rejestrowania się organizacyjnego w siedzibie placówki w Dąbrowie. Sekretarjat czynny każdodziennie prócz niedziel i świąt, od godziny 18 do 20 w lokalu „Ogniska" przy ul. Sobieskiego.

× **W STAN NIECZYNNY.** P. Krukurka b. naczelnik urzędu skarbowego w Będzinie, o którego zwolnieniu donosiliśmy przed paru dniami, prosi nas o zamieszczenie, że nie został zwolniony z urzędowania lecz przeniesiony w stan nieczynny.

Adwokaci żądają
WYRAŹNEGO ZAGWARANTOWANIA TAJEMNICY ZAWODOWEJ.

Naczelna rada adwokacka opracowuje wnioski do Min. sprawiedliwości w sprawie ochrony tajemnicy zawodowej adwokatów. Rada wystąpi o znowelizowanie kodeksu karnego w tym sensie, by adwokaci w żadnym wypadku nie byli zmuszani do składania zeznań w sprawach dotyczących ich klientów. Nowa ustawa o palestrze waruje ten przywilej adwokatom, **jednakże kodeks postępowania karnego umożliwia sędziom nakładanie kar na adwokatów za nieskładanie zeznań. Rada domagać się będzie wprowadzenia wyraźnego przepisu dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień na tem tle.**

Czas pracy
W RUCHU TRAMWAJOWYM.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie zmieniające normę czasu pracy w ruchu tramwajowym.

Zgodnie z treścią rozporządzenia czas pracy w tramwajach wynosić powinien w okresie 4-tygodniowym najwyżej 192 godziny, przyczem czas pracy poszczególnego pracownika nie może przekraczać 10 i pół godzin na dobę.

Rozporządzenie zalicza do pracowników ruchu: konduktorów, motorowych, kontrolerów, ekspedytorów, instruktorów, zwrotniczych, dróżników i obchodowych, przyczem minister opieki społecznej zaliczyć może do tej kategorji również innych pracowników tramwajowych.

Normalne godziny pracy każdego pracownika ruchu powinny być dokładnie ustalone przez zarząd tramwajów w ogólnym rozkładzie godzin pracy.

Rejestracja spółek
Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał rozporządzenie w sprawie rejestracji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Na podstawie tego rozporządzenia do czasu wydania jednolitych przepisów o urządzeniu i prowadzeniu rejestru handlowego należy wpisywać w dotychczas prowadzonych rejestrach spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wszystkie dane, które prawo o tych spółkach nakazuje zgłosić do rejestru handlowego.

Do wpisów tych zastosować należy dotychczasowe przepisy o rejestrze handlowym, oraz przepisy o postępowaniu w sprawach rejestrowych ze zmianami, wynikającemi z przepisów prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

× **DANCING TOWARZYSKI.** Staraniem Tow. muzycznego w Dąbrowie, w niedzielę, dn. 14 b.m. odbędzie się w resursie miejscowej sympatyczna zabawa p. n. „Dancing towarzyski". Wszelkie imprezy Tow. muzycznego mają oddawna ustaloną opinję, nic przeto dziwnego, że i zapowiedziana zabawa wywołała duże zainteresowanie w kołach inteligencji Zagłębia. Początek o godz. 5 popoł. Wstęp 3 zł., dla członków Tow. 2 zł.

× **Z BĘDZIŃSKIEGO KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM.** Dziś o godz. 8 wiecz. w sali b. rady miejskiej przy ul. Małachowskiego 35 w Będzinie odbędzie się sprawozdawcze roczne zebranie miejskiego Komitetu funduszu pomocy bezrobotnym, a zarazem organizacyjne zebranie nowego Komitetu Funduszu Pracy. Na zebraniu pożądany jest liczny udział przedstawicieli społeczeństwa ze względu na wielkie potrzeby rzesz bezrobotnych.

KOMUNIKATY

— **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET NA SATURNIE** przed świętami Bożego Narodzenia za pieniądze otrzymane od zarządu T-wa „Saturn" oraz swoje zakupiła: 310 kg. mąki pszennej, 67½ kg. cukru oraz 52 kg. słoniny. Produkty te rozdzielono, w równych porcjach, pomiędzy 104 rodziny. Ponadto zapłacono mleko dla chorego biedaka zaś biedna położnica otrzymała wyprawkę dla niemowlęcia i zapomogę pieniężną.

9 godzin w obliczu śmierci

Szczęśliwe ocalenie zasypanych górników.

Na terenach Warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla rozsiane są, podobnie jak w całem Zagłębiu nielegalne szybiki.

Jeden z bieda-szybów w pobliżu kolonii Ostrowy na Niemcach eksploatowali dwaj bezrobotni górnicy: 26-letni **Roman Cebo** i 27-letni **Władysław Bejbicz**, obaj z Bukowna.

Wczoraj rano obaj opuścili się do szybu, celem wydobywania węgla. Około godziny 9 wskutek obsunięcia się ziemi, **ośmiometrowej głębokości szybik zawalił się, grzebiąc obu górników.**

Po spostrzeżeniu przez znajdujących się w pobliżu bezrobotnych katastrofy, **zaalarmowano pobliskie kopalnie Kazimierz i Jakób, skąd przybyły wkrótce kolumny ratunkowe.**

Po niezwykle mozolnej dziewięciogodzinnej akcji ratunkowej **obu zasypanych wydobyto na powierzchnię zdrowych i całych.**

Obaj ocaleni górnicy uniknęli śmierci w chwili zawalenia się szybu, dzięki temu, że znajdowali się w bocznym chodniku. Podczas przebywania w podziemiach mieli dostęp świeżego powietrza, chociaż w niewielkiej ilości, i to uchroniło ich od uduszenia się.

Wydostawszy się na powierzchnię po dziewięciogodzinnym pobycie w zasypanym szybie, gdzie **czyhała na nich śmierć**, obaj ocaleni górnicy szybko udali się do domów.

Wiadomość o katastrofie rozeszła się szybko po całej okolicy, to też na miejscu gromadziło się wiele osób, ciekawych wyniku prowadzonej akcji ratunkowej.

Na widok ocalonych wszyscy odetchnęli z ulgą.

Cyganki — oszustki

ARESZTOWANE PRZEZ POLICJĘ.

Pod Czeladzią obozują cygani. Kobiety z obozu w poszukiwaniu zarobku udają się często na Śląsk, gdzie żerują na naiwności ludzkiej. Celują w tem zwłaszcza dwie siostry: 24-letnia Zofja i 26-letnia Stanisława Kwiatkowskie. Przed paru dniami cyganki odwiedziły mieszkanie małżonków Trzonków w Wielkich Hajdukach.

Jak to zwykle bywa, opowiedziały cyganki zabobonnym małżonkom niesamowite historje o ich przyszłości, o opętaniu ich przez złe duchy, o nieszczęściach, które ich będą trapić i inne niestworzone sprawy, czem Trzonkowie przejęli się do tego stopnia, że poprosili o radę.

Na to tylko czekały sprycianki. To też z „nabożeństwem" znanem tylko cygankom zabrały się do „odwrócenia nieszczęść", żądając przedewszystkiem pieniędzy, z któremi należy o północy pójść na cmentarz i złożyć je w brudnej koszuli pana Trzonki.

Trzonkowie uczynili zadość „czarownym wymysłom" cyganek, złożyli całą posiadaną gotówkę w kwocie 20 zł., dali jajo kurze, nową koszulę i inne jeszcze przedmioty, z któremi cyganki opuściły dom łatwowiernych Trzonków, by więcej nie powrócić. Sprytne cyganki oświadczyły na pożegnanie, że nie należy żałować wynoszonych przez nie przedmiotów i pieniędzy, gdyż w przeciwnym razie czary nie będą tak skuteczne. Onegdaj Trzonkowie opowiedzieli jednemu ze znajomych o całej historji, który uświadomił ich, że padli ofiarą oszustek i doradził zawiadomić o wszystkiem policję.

Naskutek złożonego zameldowania policja aresztowała obie cyganki i przekazała je wczoraj do dyspozycji władz sądowych w Król-Hucie.

× **PRZYJĘCIA DO PRACY.** Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy 60 robotników, którzy przebywali dotychczas na urlopie turnusowym. Kopalnia Renard przyjęła do pracy 18 robotników.

× **ZA PRZEMYCANE POMARAŃCZE CZEKA NABYWCÓW KARA.** Od pewnego czasu krążą po sklepach i mieszkaniach prywatnych przekupnie, ofiarowując pomarańcze po stosunkowo niższych cenach. Jak się okazuje, pomarańcze te pochodzą z przemytu, a zostały sprowadzone do kraju bez uiszczenia należnych opłat celnych. Kilku kupców, którzy skorzystali z wyjątkowej okazji taniego kupna, ma obecnie dochodzenie karne i prawdopodobnie postawieni będą w stan oskarżenia o nabywanie artykułów, pochodzących z przemytu.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA ŚLIZGAWCE.** 17-letni Jan Gajewski, zamieszkały w Grodźcu, ślizgając się na łyżwach, upadł tak fatalnie, że złamał rękę. Przewieziono go do szpitala.

× **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** W podwórzu domu nr. 2 przy ulicy Góra Zamkowa w Będzinie znaleziono kwilące dwutygodniowe niemowlę płci męskiej, porzucone przez nieludzką matkę. Maleństwo umieszczono w szpitalu.

Olkuskie placówki ubezpieczeniowe

przekazane Krakowowi.

Wskutek przyłączenia ubezpieczeń społecznych (dawniej K. Ch.) obwodu Olkuskiego i Miechowskiego do Krakowa, w dniu 9 b.m. nastąpiło w Olkuszu formalne przejęcie ambulatorjum i oddziału administracyjnego obwodu Olkusz przez zakład ubezpieczeń społecznych w Krakowie w obecności komisji.

Przy przekazaniu agend z ramienia ubezpieczalni społecznych w Sosnowcu byli obecni: pp. dyrektor dr. Gosiewski, wicedyrektor Waligórski i zastępca naczelnego lekarza, dr. B. Niepielski, zaś z ramienia ubezpieczalni społecznych w Krakowie: pp komisarz Kolkiewicz, dyrektor Langer i naczelny lekarz dr. Dyboski.

Przekazanie agend nastąpiło w obecności delegatów Ministerstwa: pp. Zagrodzkiego i Skokowskiego z Warszawy.

Kandydatem na lekarza obwodowego na obydwa obwody, t. j. Olkusz i Miechów, jest dr. W. Gorczyca z siedzibą w Olkuszu.



Spółka przemytnicza:

Vogel — Sterner — Zmigrod.

Wykryta ostatnio przez śląską straż graniczną wielka afera przemytnicza będzińskich kombinatorów Vogla i Sternera do tej pory nie przestaje absorbować władze na Śląsku i w całej Polsce. Dochodzenia w tej sprawie trwają nadal i ujawniają coraz to pikantniejsze szczegóły.

Afera ta jest dalszym ciągiem sprawy, prawdziwego Al Capone'a przemytników Żmigroda Lejzora, skazanego wraz z Maksem Saperem po 2 lata więzienia i grzywnę w wysokości około 2 miljonów złotych.

Żmigrod i Saper przebywają nadal w więzieniu w Katowicach. Ponieważ odsiadują oni za grzywnę więzienie, pobyt ich na „chlebie państwowym" potrwa około 4-lat.

Nie przeszkodziło to Żmigrodowi w tajemniczy, dotychczas niewytłumaczony sposób, **utrzymywać kontakt ze światem zewnętrznym. Żmigród, przebywając w więzieniu, mimo, iż dawna spółka przemytnicza Żmigrod — Saper, została rozbita, zdołał porozumieć się z Voglem i Sternerem i zostać ich cichym wspólnikiem.** Jak krążą pogłoski dużą rolę w tej nowej spółce przemytniczej miała rzekomo odegrać żona Żmigroda, zamieszkała w Katowicach przy ul. Moniuszki 8. Wszelkie tajniki przemytu są jej dobrze znane, a „grube ryby" przemytnicze znała podobno osobiście i nawiązanie kontaktu z nimi nie przedstawiało żadnych trudności.

Spółka Vogel — Sterner — Żmigrod dzięki czujności śl. straży granicznej została rozbita, jej przywódcy są uwięzieni.

Onegdaj jeszcze zaaresztowano braci Józefa i Henryka Kantorów z Katowic, którzy byli jednymi z głównych odbiorców tej spółki. Starszego Józefa Kantora osadzono w więzieniu, Henryka zaś wypuszczono na wolność za kaucją ze względu na jego młody wiek.

Władze prowadzą nadal dochodzenia, zwłaszcza w kierunku ustalenia roli jaką odgrywał Żmigrod, względnie jego żona w nowej spółce przemytniczej. Dochodzenia te z całą pewnością obfitować będą w rewelacje.

Pożar i detonacja

w sklepie galanteryjnym.

Wczoraj w południe miejska straż ogniowa zawiadomiona została o wybuchu pożaru w sklepie galanteryjnym i zabawek, mieszczącym się w podwórzu czteropiętrowego domu przy ulicy Targowej w Sosnowcu. Sklep jest własnością Salka Erlicha.

W chwili przybycia na miejsce straży ze sklepu wydobywały się kłęby dymu i płomienie. Nim strażacy przystąpili do akcji ratunkowej, w sklepie nastąpiła silna detonacja, skutkiem której wypadły szyby z okien wystawowych wraz z listwami.

Po dwudziestominutowej akcji pożar zdołano zlokalizować z trudem, bowiem ogień miał podatny materjał w postaci wyrobów galanteryjnych, zabawek celulojdowych i t. p.

Jak się okazało, przyczyną głośnej detonacji, było zapalenie się znacznych zapasów t. zw. korków do dziecinnych rewolwerów — zabawek.

W pierszej chwili detonacja spowodowała popłoch wśród licznych gapiów, którzy nie znali jej przyczyny. Straty spowodowane pożarem dość znaczne.

Ogień powstał od silnie nagrzanej i nie zabezpieczonej odpowiednio rury od pieca żelaznego, stojącego w sklepie.

Strajk protestacyjny

W FABRYCE DEICHSLA.

Wczoraj zastrajkowali robotnicy fabryki lin i drutu Deichsla w Sosnowcu. Był to jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko nowej ustawie scaleniowej ubezpieczeń społecznych.

Strajkowali wszyscy robotnicy w liczbie 260.

× **SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj popełnił samobójstwo w mieszkaniu Małki Wulkan w Sosnowcu (Kołłątaja 7) 55-letni Lejbuś Finkelsztajn z Modrzejowa (Dąbrowskiego). Śmierć nastąpiła po wypiciu przez Finkelsztajna jakiegoś nieznanego płynu. Przyczyną samobójstwa była podobno choroba oraz nieporozumienia z żoną.

× **BRAT OKRADŁ BRACI.** W Sosnowcu, przy ulicy Staropogońskiej 34, zamieszkują wspólnie trzej bracia Szczepańscy. Onegdaj popołudniu jeden z nich, a mianowicie 23-letni Sergjusz spakował garderobę i bieliznę braci, łącznej wartości 280 zł., poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o kradzieży policja, jeszcze tego samego dnia ujęła „miłego" braciszka i przekazała go władzom sądowym. Skradzione przedmioty odebrano.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

WYPROWADZENI Z RÓWNOWAGI

Wieś Niegowonice, powiatu Zawierciańskiego była ostatnio widownią groźnej awantury, wywołanej przez 18-letniego Jana Dybę i 23-letniego Antoniego Kucapowa. Obaj panowie, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczęli między sobą bójkę na pięści i noże, w czem usiłował im przeszkodzić policjant, chcąc ich rozdzielić. Skutek był taki, że Dyba obrzucił policjanta stekiem obelżywych wyrazów, a następnie zamierzył się na niego nożem, gdy natomiast Kucapow rzucił się na policjanta z tyłu, bijąc go pięścią w plecy. Kto wie na czemby się ta cała awantura skończyła, gdyby z pomocą policjantowi nie pospieszyło stacjonujące we wsi wojsko, które awanturników unieszkodliwiło.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie obaj oskarżeni ze skruchą przyznali się do winy, tłumacząc się, że byli nieco pod „gazem". Winę w tym wypadku — jak twierdzili oskarżeni — ponosi policjant, który niepotrzebnie zaczął ich rozdzielać, co wyprowadziło ich z równowagi.

Sąd skazał każdego z nich po miesiącu aresztu.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA AKAD. KOŁO ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE: Narodowa Organizacja Kobiet w Sosnowcu złożyła zł. 50 (pięćdziesiąt).

NA KOMITET DOŻYW. DZIECI W SZKOŁACH: M. K. składa zł. 20 (dwadzieścia)



Najświeższy model wiosennej sukni wełnianej.

PRZYCZYNA I SKUTEK.

— Mamo, dlaczego tatuś nie ma włosów na głowie?

— Dlatego dziecko, że dużo myśli.

— A dlaczego ty, mamo, masz wszystkie włosy na głowie?

PROGRAM RADJOWY

„OD BAŁAŁAJKI DO ORGANÓW".

Pod powyższym tytułem nada rozgłośnia warszawska w piątek dnia 12 bm. o godz. 15.40 miłą audycję płytową, która będzie popisem najrozmaitszych instrumentów od swawolnej bałałajki do uroczystych organów.

ALFRED CORTOT I JASCHA HORENSTEIN PRZEZ RADJO.

W piątkowym koncercie symfonicznym transmitowanym z sali Filharmonji warszawskiej weźmie udział znakomity pianista francuski, znany ze swych występów w Polsce Alfred Cortot, który odegra pierwszy koncert Beethovena C-dur, napisany pod wpływem i utrzymany w stylu koncertów fortepianowych Mozarta. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz Jascha Horenstein, który w sezonie bieżącym dał się poznać, jako artysta o wykwitnym smaku i dużem poczuciu stylu.

CZWARTEK 11 STYCZNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — Muzyka. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredyńskiego. 16.40 — Odczyt. 16.55 — Recital śpiewaczy Ireny Bardy (sopran). 17.15 — Utwory fortepianowe na cztery ręce w wyk. Ludwika Ursteina i Jerzego Lefelda. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" pt. „Uprzemysłowienie Polski" wygł. p. Zygmunt Szempliński. 18.20 — Słuchowisko pt. „Dr. Przypram" Brunona Winawera. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.25 — Odczyt. 19.40 — Komunikat śniegowy. 19.43 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Koncert muzyki lekkiej. 21.00 — Prof. Stanisław Ligoń odpowiada na listy. 21.15 — D. c. koncertu. 22.00 — Muzyka taneczna z kawiarni „Italia" w Warszawie. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — D. c. muzyki tanecznej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z życia rezerwistów

KOŁO W ŻELISŁAWICACH.

W ub. tygodniu odbyło się organizacyjne zebranie członków, na którem postanowiono zorganizować Koło Związku rezerwistów. Do zarządu weszli pp.: Machura Antoni — prezes, Machura Fr. — wiceprezes, Syrek Wiktor — sekretarz, Merta St. — skarbnik, Skrobol J. — ref. wych. obyw., Krzykawski Jan — ref.

KOŁO NOWE ZAWIERCIE.

W niedzielę odbyło się walne zebranie członków Koła, na którem wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Szola Fr. — prezes, Perjanowicz Z. — wiceprezes, Słotwiński J. — sekretarz, Skławiński M. — skarbnik, Kawka Adam — gospodarz świetlicy, Wróbel Stanisław i Skowroński P. — członkowie zarządu.

KOŁO NA WARTACH.

W niedzielę, dn. 21 b.m. w lokalu własnym odbędzie się walne zebranie członków Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa.

KOŁO W ZAWIERCIU.

Zarząd przyjmuje zapisy na czapki według nowego wzoru. Wzywa się wszystkich członków, którzy się jeszcze nie zapisali, by w sobotę dn. 13 b.m. zgłosili się w lokalu Koła. Zapisy zarząd przyjmie po odczycie.

BOISKO SPORTOWE.

Pow. zarząd Zw. rez. nabył w tych dniach parcelę od p. Kałusińskiego o powierzchni 703 m. kw. przy ul. Sienkiewicza obok poprzednio nabytego placu pod Dom rezerwisty, na którem ma zamiar urządzić boisko sportowe.

BUDOWA DOMU REZERWISTY.

W ostatnich dniach zwieziono w dalszym ciągu 20 tys. cegieł, wobec tego znajduje się już 50 tys. cegieł na placu.

× **RUCH PRZEDWYBORCZY.** W Zawierciu mówi się ostatnio dość dużo o spodziewanych wyborach do Rady miejskiej. Mają się one odbyć w lutym lub w początkach marca r. b. Magistrat rozpoczął już prace, związane z podziałem miasta na okręgi. Miejscowe ugrupowania polityczne oraz organizacje wszczęły już akcję agitacyjną.

× **SKONFISKOWANA BROŃ.** Policja skonfiskowała rewolwer Józefowi Kowalskiemu z Blanowic, na który nie miał zezwolenia.

Ubezpieczenia emerytalne robotników

Siedziba zakładu w Warszawie.

Na mocy ustawy scaleniowej rozpoczął swą działalność Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników z siedzibą w Warszawie.

Zakład przejął prawa i zobowiązania Ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, wynikające z dotychczasowego ubezpieczenia inwalidzkiego robotników (z wyłączeniem spraw robotników rolnych) oraz prawa i zobowiązania, wynikające z dotychczasowego ubezpieczenia w kasach brackich, działających na obszarze b dzielnicy austrjackiej, a mianowicie w Bractwie górniczem w Krakowie, w Kasie brackiej w Borysławiu i w Kasie brackiej „Silesia" w Czechowicach.

Biuro ubezpieczalni krajowej w Poznaniu wykonywać będzie aż do odwołania z ramienia ZUER czynności, związane z ubezpieczeniem emerytalnem robotników na obszarze województw Poznańskiego i Pomorskiego. Tymczasowe biuro ZUER w Krakowie (dotychczasowe biuro Bractwa górniczego w Krakowie) wykonywać będzie aż do odwołania czynności, związane z ubezpieczeniem emerytalnem osób, ubezpieczonych dotychczas w wymienionych kasach brackich. Biura te wykonują czynności związane z ubezpieczeniem zarówno za okres do dnia 31 grudnia 1933 r., jak i za okres po dniu wejścia w życie ustawy scaleniowej. Składki należne za czas do 31 grudnia 1933 r. wpłacać należy do powyższych biur, natomiast za czas po 1 stycznia rb. — do właściwych miejscowych ubezpieczalni społecznych (dotychczasowe Kasy chorych).

Robotnicy oraz członkowie rodzin tych robotników, którzy: 1) w dniu 1 stycznia 1934 r. mieli ukończony 65 rok życia, 2) posiadają obywatelstwo polskie, 3) nie mają niezbędnych środków utrzymania, 4) w ciągu ostatnich 14 lat pozostali przynajmniej przez cztery lata w zatrudnieniu (które w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznem uzasadnia obowiązek ubezpieczenia emerytalnego) — powinni zgłaszać swoje roszczenia do ubezpieczalni społecznej (dawniej Kasa chorych).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Budżety samorządów.

W ostatnim numerze „Polski Gospodarczej" znajdujemy zestawienie wydatków budżetowych naszych samorządów w ostatnich latach, częściowo według zamknięć rachunkowych, częściowo według preliminarzy budżetowych. Budżety samorządów jeszcze w r. 1928-29 wynosiły 1262.1 milj. zł., zaś w roku 1933-34 wyniosą zapewne 630.7 milj. zł. Spadły zatem równo do połowy.

Byłby to objaw pocieszający, świadczący zarazem o dużej oszczędności w gospodarce samorządowej, gdyby nie to, że zmniejszenie dotyczy przedewszystkiem budżetów nadzwyczajnych, to jest inwestycyjnych. Ogółem wydatki budżetowe samorządów zmniejszyły się w ciągu ostatnich lat sześciu o 631.4 milj. zł., zaś nadzwyczajne o 585.1 milj. zł. Zatem redukcja wydatków zwyczajnych wynosi zaledwie 156.3 milj. zł. Coprawda trzeba stwierdzić, że wydatnie wzrosły wydatki na oprocentowanie długów, co częściowo skompensowało oszczędności administracyjne.

W tej dziedzinie zrobiono poważny wysiłek. Zalecenia, wydawane przez władzę nadzorczą, a dotyczące oszczędności w wydatkach samorządowych są nader celowe. Tak np. przez rozporządzenie Prezydenta RP. z 31 października 1932 r. wprowadzono zakaz zwiększania etatów personalnych, wznoszenia i przebudowywania budynków administracyjnych oraz pomnażania środków lokomocji (samochody!).

Drogą, prowadzącą niechybnie do usprawnienia gospodarki samorządów i jej potanienia, byłoby niewątpliwie oddanie kierownictwa nad nią istotnej reprezentacji ludności. Nikt tak nie będzie dbał o oszczędność, jak zainteresowani płatnicy podatków. Oszczędności przeprowadzane w sposób mechaniczny pod nakazem Min. spraw wewnętrznych, mogą się natomiast odbijać szkodliwie na działalności związków samorządowych, które będą szły po linji najmniejszego oporu.

Kronika gospodarcza.

KSIĘGOWANIE PODATKU DOCHODOWEGO W ROLNICTWIE. Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 29 listopada 1933 r. wyjaśniło, że zasadniczo podatki bezpośrednie winny być księgowane z chwilą otrzymania nakazów płatniczych. Zaksięgowane w ten sposób podatki powinny być wzięte pod uwagę przy ustalaniu dochodu podatkowego za okres operacyjny. Jeżeli jednak płatnik, prowadząc księgi gospodarcze, stale księguje podatki bezpośrednie nie z chwilą otrzymania nakazów płatniczych, lecz w miarę wpłacania tychże podatków, to tego rodzaju sposób księgowania nie będzie kwestjonowany przy ustalaniu dochodu na podstawie ksiąg gospodarczych.

ZESPOLENIE NIEKTÓRYCH URZĘDÓW Z ADMINISTRACJĄ. Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. zniesione zostały: 1) powiatowe komitety nadawcze, 2) komitet nadawczy do spraw osadnictwa na terenie b. Litwy środkowej, 3) komisje uwłaszczeniowe w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach Nowogrodzkiem, Poleskiem, Wołyńskiem, Wileńskiem oraz w powiatach: Grodzieńskim, Wołkowyskim, Bielskim, Białostockim i Sokólskim województwa Białostockiego. Uprawnienia i obowiązki powyższych ciał kolegjalnych przeniesione zostają na właściwych terytorjalnie starostów. Skład komisyj kwalifikacyjno - szacunkowych zostaje zmieniony w ten sposób, że do komisyj tych wchodzi trzech członków, powołanych przez wojewodę, w tem urzędnik administracji rolnictwa i reform rolnych jako przewodniczący, oraz urzędnik administracji skarbowej, powołany w porozumieniu z prezesem izby skarbowej. Jednego członka wojewoda wyznacza z pośród kandydatów, przedstawionych przez izbę rolniczą. Wrazie potrzeby, a w każdym razie na żądanie właściciela komisja powołuje odpowiednich rzeczoznawców.

ZAPASY KAWY. Kawa jest jednym z artykułów, których nadprodukcja powiększa depresję cen. Pomimo niszczenia dużych ilości, światowe zapasy mają wyraźną tendencję wzrostu. Według ostatnich obliczeń zapasy te na 1 stycznia rb. wynosiły 7.590 tys. worków, a więc o 199 tys. worków więcej niż przed miesiącem, o 130 tys. więcej niż przed rokiem i o 177 tys. więcej niż przed dwoma laty.

WIELKA TRANZAKCJA DRZEWNA ANGIELSKO-SOWIECKA. Donoszą z Londynu, że zawarta tam została umowa między Syndykat Timber Distributors Ltd a sowiecką organizacją sprzedaży drzewa „Exportles" w sprawie dostawy do Anglji drzewa, przeważnie sosny północnej po cenie 13 funtów szterlingów cif. Umowa przewidująca dostawę około 1.9 milj. metrów kubicznych wymaga jeszcze zatwierdzenia przez rząd angielski, który pertraktuje w tej sprawie ze względu na zobowiązania wypływające z układu ottawskiego z Kanadą.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 3 do 8 bm.: wołów — 38, buhaji — 58, krów — 394, jałówek — 91, świń — 1657, cieląt — 78, razem — 2316 szt. zwierząt. Płacono w dniu 8 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi od 0.90 do 1.30 zł.

UPADEK PORTU W TRJEŚCIE. „Lublański Slovenec" ogłasza sprawozdanie gospodarczej rady Trjestu (b. izby handlowej) o stanie portu trjesteńskiego. Przewodniczący rady Tiyongo oświadczył otwarcie, że rozwój Trjestu zależy od rozwoju gospodarczego jego zaplecza, bez którego Trjest nie może istnieć. Przewodniczący zawiadomił radę, że interwenjował w Rzymie, aby obniżono opłaty za drzewo pochodzące z Jugosławji, jak również inne jugosłowiańskie i austrjackie wyroby, aby w ten sposób powiększyć tranzyt przez Trjest.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z POWODU KRYZYSU I ZAWROTNYCH OPŁAT.** Ponieważ stale się zmieniają opłaty i obciążają nowemi podatkami właścicieli pojazdów mechanicznych, przeto na terenie powiatu Olkuskiego jest tylko jeden samochód osobowy w rękach prywatnych. Inni właściciele prywatni wycofali swoje auta osobowe z ruchu od nowego roku. W przemyśle są tylko dwa auta osobowe, mianowicie w papierni „Klucze" i fabryce „Olkusz".

× **ZE STRAŻY.** Na ogólną ilość 88 straży pożarnych w powiecie, jest obecnie 2065 członków czynnych, z których 96% opłaciło całkowicie składki członkowskie za rok ubiegły. Składki ubezpieczeniowe dla kasy strażackiej opłaciło 91% — (w roku 1932 — 87%). W związku z uprzywilejowaniem straży pożarnych i nowemi instrukcjami, z dniem wczorajszym okręgowy Związek straży poż. w Olkuszu, zmienił nazwę na: oddział Związku straży pożarnych R. P. w Olkuszu. Wybory zarządu nowego oddziału, odbędą się w lutym r.b.

SPORT.

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA PIŁKARSKIE.

Kalendarzyk międzynarodowy polskich piłkarzy zatwierdzony został na poniedziałkowem zebraniu zarządu PZPN. Program zawodów przedstawia się następująco: 15 kwietnia z **Czechosłowacją** w Pradze, 23 maja ze **Szwecją** w Sztokholmie, 24 maja w drodze powrotnej ze Szwecji z **Norwegją** lub **Danją**, 26 sierpnia z **Jugosławją** w Belgradzie, 2 września z **Niemcami** w **Warszawie**. Istnieje także projekt meczu z **Rumunją**, ale termin nie został jeszcze ustalony. W każdym razie tego samego dnia drużyna drugiego garnituru grałaby z **Łotwą**. Na przyszłą zimę projektowane jest także tournee do **Grecji, Egiptu i Palestyny**. Co do meczu ze Szwajcarją, to związek szwajcarski zaproponował zawody w Zurychu na wiosnę 1934 r., a rewanż w r. 1935. Zarząd PZPN zwrócił się obecnie do szwajcarskiego Związku z propozycją przyjęcia drużyny polskiej zaraz po meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze.

Holenderski Związek piłki nożnej napisał ostatnio do PZPN bardzo uprzejmy list, w którym chwali występ reprezentacji krakowskiej w Hadze i cieszy się z nawiązania kontaktu. Mecz międzypaństwowy byłby możliwy w roku przyszłym, podobnie jak mecz ze Szwecją. Pozostaje jeszcze kwestja meczu z **Sowietami**, ale tutaj narazie jeszcze nic nowego nie uczyniono.

WNIOSEK GARBARNI NA WALNE ZEBRANIE LIGI.

Garbarnia zgłosiła na walne zebranie Ligi wniosek o utworzenie lig okręgowych. W wypadku gdyby wniosek ten nie uzyskał większości, proponuje klub krakowski na r. 1934 12 drużyn w lidze, które grałyby w jednej grupie z tem, że do niższej klasy spadają trzy kluby tak, ze w r. 1935 będzie 10 klubów.

POLICYJNY K. S. — K. II. SIEMIANOWICE 3:0.

W ub. wtorek na torze hokejowym Policyjnego K. S. w Sosnowcu odbyły się ciekawe zawody hokejowe zespołu gospodarzy z silnym zespołem K. II. Siemianowice. Zwyciężył zasłużenie doskonale grający zespół gospodarzy w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 1:0). Sędzia p. Jeszke nieszczególny.

Dzisiaj drużyna hokejowa wyjeżdża do Katowic, gdzie rozegra zawody z tamtejszym zespołem S. K. H. Oba spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. B śląskiego okręgu.

Gdzie leży GDYNIA?

Gdynia jest dziś wielkim portem ale nie wszystkie obce porty wiedzą, że jest ona portem polskim. Zdarza się często, iż zarządy nawet wcale dużych portów na innych kontynentach uważają Gdynię za port, położony na terytorjum Niemiec.

Ostatnio naprzykład do zarządu portu gdyńskiego nadszedł list od zarządu portu Montevideo, jednego z największych portów Południowej Ameryki, zaadresowany „Gdynia — Allemagne". Ignorancja geograficzno-polityczna zarządu portu Montevideo jest dla niego kompromitacją. Ale czy my niezamało propagujemy naszą Gdynię, jako własny i właściwie jedyny, niepodzielnie polski wielki port Bałtyku.

Z CAŁEJ POLSKI

VOTUM KATOLIKÓW FRANCUSKICH DLA MATKI BOSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE.

W lecie w ub. roku wycieczka katolików francuskich zwiedziła Górny Śląsk, Kraków, Zakopane, Częstochowę, Warszawę, Toruń, Gdynię i Poznań, doznając wszędzie serdecznego przyjęcia. Wielu członków tej wycieczki zamieściło szereg entuzjastycznych sprawozdań o Polsce w prasie francuskiej. Obecnie za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu nadeszło do Polski Votum, ofiarowane przez uczestników wycieczki francuskiej. Votum artystyczne, wytłaczane w srebrze, zawiera emblematy narodowe i religijne Polski i Francji. Będzie ono przez pewien czas wystawione w oknie księgarni Gebetnera i Wolfa w Warszawie, a następnie zostanie doręczone Ojcom Paulinom w Częstochowie.

PROCES O STRAJK SZKOLNY W WIELU.

Z Torunia donoszą: Dnia 12 stycznia odbędzie się w Brusach rozprawa sądowa o strajk dzieci szkolnych w Wielu. Na ławie oskarżonych zasiądą: ks. płk. Wrycza i p. Lewiński, rolnik, wiceprezes rady rodzicielskiej opieki szkolnej w Wielu. Rozprawa wzbudziła na Pomorzu olbrzymie zainteresowanie. Strajk dzieci szkolnych w Wielu był pierwszym strajkiem szkolnym dzieci w Polsce niepodległej.

OBRAZA ŻYDÓW.

W czasie świąt Trzech Króli spadł w Toruniu obfity śnieg. Szoferzy taksówek stojących na Rynku Staromiejskim, dla zabicia czasu zbudowali bałwany, dwa duże i jeden mały, nadając twarzom rysy wybitnie semickie ku wielkiej uciesze publiczności. Miejscowy zarząd gminy żydowskiej wysłał do władz delegatów z rabinem na czele z prośbą o interwencję. Z rozporządzenia władz na rynku zjawiła się policja, która przy pomocy służby magistrackiej rozwaliła bałwany śnieżne.

TRAGICZNY POWRÓT Z WESELA.

Z Olkienik donoszą, że w granicznej wsi Podzie wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3-ga osób. Z wesela powracało 9 osób w 3 saniach. W pewnej chwili sanie w całym pędzie zjechały na zamarznięte jezioro. Gdy sanie znalazły się na środku jeziora, cienka tafla lodu nie wytrzymała ciężaru i wszyscy, to znaczy ludzie, konie i sanie, znaleźli się w wodzie. Wyratowało się 6 osób, zaś niejaka Marja Dreniczonek, lat 30, oraz 29-letni Władysław Puzionis i Stanisław Grudzis znaleźli śmierć w głębi jeziora.

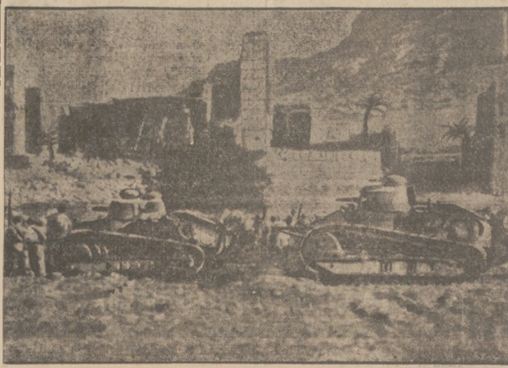
DWUGŁOWE CIELĘ.

W zagrodzie gospodarza Klemensa Strózika w Koźmicach Małych pod Wieliczką, przyszło onegdaj na świat cielę o dwu szyjach i dwu głowach, doskonale ukształtowanych i identycznie jednakich. Niesamowite cielę, które wzbudziło sensację w całej okolicy, żyło kilka godzin.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gosseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.



Manewry tanków francuskich w Marokku na tle malowniczego krajobrazu.

SŁODKIE IMIONA cesarzowej chińskiej i damy hawajskiej.

Tytuł jednej z książek Rabalais brzmi: „Antipericatametaparthengedamphieribrationes". Autor angielski Pemaung wspomina w swojej kronice królów Burmy o królu, który się nazywał: „Sizitazibhavanaditigapauzaanditasudhammarajamahadhipatinazapatisithu". Poddani tego monarchy musieli wymówić jednym tchem całe jego nazwisko złożone z 60 liter, o ile byli dopuszczeni przed oblicze władcy. Trzynasty następca żywego Buddy Dalaj Lama Tybetu nosił tytuł: „Amvangloputzangtoputangchiatachichiaawangshuchuehlelangshich" Jest to tytuł stosunkowo krótki, gdyż liczy „tylko" 58 liter.

Mark Twain mówi o pewnym świętym mężu z Benaresu w Indjach, który posiadał aż 109 nazwisk i tytułów najkrótszy zaś z nich liczył 58 liter. Pewna dama, hawajka, z Honolulu nosi dźwięczne imię: „Kalanikaumehamehahikikalangnakawahinekuhao" Zmarła cesarzowa matka Chin nazywała się: „Tsu-hsi-tuan-yu-kang-hzi-ha-you-chuang-cheng-shonkung-chin-hsien-chung-hsi-huang-tai-hou". Milutkie nazwisko liczy 72 litery.

Jeszcze jeden potwór tym razem w Szwecji.

W związku z ukazaniem się potwora morskiego w Loch Ness w Szkocji w prasie szwedzkiej pojawiły się wzmianki, przypominające o istnieniu tajemniczego potwora w jeziorze Storsjoen w prowincji Jemtland w północnej Szwecji. „Ptwór z Storsjoen", jak go powszechnie nazywano, widziany był przez około sto osób jeszcze od końca XVIII wieku aż do czasów dzisiejszych. Ma on być podobny do wielkiego węża długości około 35 stóp, koloru bronzowo - szarego i porusza się szybko w wodzie. Pewnego razu płynął on za statkiem parowym niemal przez całe jezioro. Innym razem wynurzył się tuż koło łodzi rybackiej.

Jeden z dzienników sztokholmskich wysłał ekspedycję celem pochwycenia potwora, lecz bez rezultatu. Po pewnym czasie zorganizowano towarzystwo w celu schwytania potwora za pomocą wybudowanej specjalnie pułapki, oświetlonej dla zwabienia go lampami elektrycznemi. Przed niedawnym zaś czasem radjo szwedzkie urządziło zbiorową audycję osób, które na własne oczy widziały „potwora z Storsjoen". Osoby te dzieliły się swemi wrażeniami ze słuchaczami radja i przytaczały dokładny opis tajemniczego węża morskiego.

RZECZY CIEKAWE

NOWE WYDANIE ALMANACHU GOTAJSKIEGO.

Ukazało się nowe wydanie Almanachu Gotajskiego, które zawiera liczne przeróbki. Przeróbki te dotyczą między innemi hiszpańskiej rodziny królewskiej, znajdującej się obecnie na wygnaniu. Najliczniejszemi odbiorcami Almanachu Gotajskiego są Anglicy, którzy najbardziej interesują się genealogją wielkich rodów i tytułami arystokratycznemi. Drugim skolei krajem, jeśli chodzi o liczbę nabywców Almanachu, są Niemcy.

CZYTELNIE DLA BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

W Anglji powstało towarzystwo dobroczynne, którego celem jest dostarczanie książek bezrobotnym. Towarzystwo posiada we wszystkich ośrodkach kraju bezpłatne biblioteki, w których zgromadzono około miljona książek, pochodzących przeważnie ze zbiórek publicznych. Londyński komitet centralny sporządził statystykę, która wykazała, że każda dzielnica Anglji posiada swój ulubiony rodzaj lektury i odrębny smak w wyborze książek. I tak Północna Anglja żąda książek o tematach praktycznych, z dziedziny rzemiosła itp. W Walji największem powodzeniem cieszą się dzieła ekonomiczne i polityczne, w Południowej Anglji zaś — książki o treści fantastycznej, podróże itp. We wszystkich zaś dzielnicach rozchwytywane są książki z zakresu ogrodnictwa.

ANGIELSKA „PIATILETKA" BUDOWLANA.

Rząd angielski podjął na wielką skalę przebudowę miast i osiedli. Program na najbliższe pięciolecie przewiduje zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic robotniczych. Na cel ten przeznaczył rząd sumę 95 miljonów funtów szterlingów. Wykonanie programu zapewni pracę około 30.000 robotnikom budowlanym, a blisko miljon rodzin przeniesionych zostanie z ciemnych i brudnych mieszkań do higjenicznych i komfortowych izb. Angielskie mieszkania robotnicze, pomimo wysokiej stopy życiowej w Anglji, są wprost nieprawdopodobnie ohydne.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

— Proszę pana, przyszedł doktór.
— Nie przyjmuję nikogo, proszę mu powiedzieć, że jestem chory.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

27

Nika żachnęła się gniewnie.

— Dla kogo? Dla mężczyzn nie warto warjować z miłości. Niby to kochają, a...

Urwała.

— A co, panno Niko?

Ogólna rozmowa przeszła w dialog tych dwojga. Nika rada, że „zamknęła mądre twarze" Krysi i Hali, szczebiotała zjadliwie:

— Szekspir głupio pisał. Nie tak naprawdę jak jest w życiu. Czy to ludzie tak paplą jak u niego? Chyba, że kto udaje mądrego. — Spojrzała na Krysię i Halę. — A ta Ofelja to też musiała się prowadzić — jak pokojówka, chociaż pochodziła z dobrej rodziny. Domyślam się, dlaczego się utopiła. Desdemona też mi się nie podoba. Jabym nie wyszła za murzyna. Fe!!! Ale żeby była sprytna, toby nic nie wykrył i nie udusił jej.

— Widzę, że pani bardzo oczytana w Szekspirze — pochwalił pan Julek. — A która bohaterka Szekspira najwięcej się pani podoba? Któraby pani chciała być?

— Żadną. Wolę być sobą. Czy to mi źle? Żadna nie była taka piękna jak ja. Żeby mi tylko ludzie nie robili na złość, tobym niczego więcej nie chciała.

— E! — wtrąciła niespodziewanie Asia. — Chciałabyś. Mówiłaś, że chciałabyś wyjść za miljonera.

— Cicho! — fuknęła Nika. — Ciebie nie pytam.

Asia umilkła posłusznie, a Nika zwróciła się do Szreniawy:

— Bodek, odprowadź mnie do domu. Głowa mnie boli. Dosyć mam lodów i nie jestem usposobiona do rozmowy.

— Ależ, Niko — zaprotestowała Krysia — nie rób nam przykrości. Ledwie przyszłaś i chcesz odrazu uciekać. Rozbijesz nam towarzystwo. Każę ci podać czarnej kawy z cytryną, to głowa przestanie boleć.

Nika wstała.

— Nie. Idę. Możecie się bawić beze mnie. Nie lubię, jak mi się każą do czego zmuszać. Chodź, Bohdan.

I nie kiwnąwszy nikomu głową, zbiegła z werandy, oglądając się tylko na Bohdana.

— Jesteśmy w niełasce — zaśmiał się pan Julek. — Śliczne stworzenie, ale kapryśne. Pan porucznik ma dziś niedobry dzień.

— Jejby się przydały od czasu do czasu rózgi — dodała ze sztucznym humorem Krysia. — Despotyczna egoistka!

Asia, która idąc powoli za siostrą, usłyszała te słowa, przystanęła w połowie schodów i zawołała:

— Ładnie obmawiać, ledwie zdążyła zejść z oczu. Powiem Nice.

ROZDZIAŁ X.

Dla Bohdana nastały ciężkie dni. Nika nigdy jeszcze nie była taka dziwna, taka zmienna, taka kapryśna, taka histeryczna. List Mrjana, którego istotną treść przeczytała między wierszami, przeraził ją najokropniej. Zrozumiała, że postawił jej ultimatum. Że pozostawił poprostu czas do namysłu, żeby albo wróciła do niego, albo naraziła się na konsekwencje zerwania. Czuła się jak mysz, która wpadła przez szparę w pokrywce do garnka, koło którego usadowił się cierpliwy kot, w oczekiwaniu na nieuniknioną zdobycz.

Grozę sytuacji powiększał fakt, że nie wiedziała, gdzie on mógł się ukrywać. Od dnia, gdy ukazał się jej w lesie, nie widziała go nawet zdaleka. Ale była pewna, że znajduje się gdzieś niedaleko. Bała się odtąd chodzić na spacery i uczęszczała tylko na plażę, zawsze w licznem towarzystwie. Ciągłe napięcie nerwów, powodowane myślą o grożącem niebezpieczeństwie, sprawiało, że nie miała bardzo głowy do flirtów i zaniedbywała nawet Szreniawę i pana Zygmunta. Skutek był, jak zwykle w takich razach odwrotny, to znaczy, obaj szaleli za nią bardziej niż kiedykolwiek. Zwłaszcza Bohdan dochodził do rozpaczy, gdyż Nika stała się okrutnie skąpa w pocałunkach i nie chciała z nim spacerować sam na sam. Oburzenie Hali i Krysi, które przypuszczały, że „podłe dziewuszysko" naumyślnie urządza takie sztuczki, nie miało granic. Zdarzyło się, że Bohdan skrępowany służbą nie pokazał się w Kazimierzu przez pięć dni.

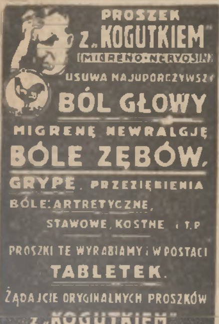
D. c. n.

WYKAZ

OFIAR ZŁOŻONYCH NA RZECZ TOW. POMOCY DLA BIEDNYCH CHRZEŚCIJAN W DĄBROWIE, ZAMIAST POWINSZOWAŃ NOWOROCZNYCH.

Zł. 80 — Tow. akc. zakładów hutniczych Huta Bankowa.
Zł. 66 — Kolonja francuska Huty Bankowej.
Zł. 25 — Tow. kop. węgla Flora.
Zł. 20 — pp. dyr. J. Gajlowie ze Lwowa.
Po zł. 10 — inż. J. Bebenkowski, adw. R. Morgulec.
Zł. 6 — N. A. Gutmann.
Po zł. 5 — Dyr. W. Jankowski, L. Winnicka, dr. A. Lipska, dr. Kołakowski, dr. Barlicki, W. Zwoliński, P. Jackiewicz, Dobrzańscy, Piotrkowscy.
Po zł. 3 — J. Szczęsna, W. Uniejewski, Bargieł, A. Janasz.
Po zł. 2 — pp. Łabudzińskie, T. Janicki E. Barszczewski, Sładkowski, 3 podpisy nieczytelne.
Po zł. 1.50 — podpis nieczytelny.
Po zł. 1 — Jamrozkiewicz, Gawinek, Jachimczyk, Habermanowa, M. Małk, W. Modelski, Gawlik, J. Wojciechowski, Zagrodzka, Cz. Radliński, St. Osetowski, Gnatowski, W. Piłka, M. Gora, Ciołek, T. Szklarz, S. Szyszkowski, Kolasiński, podpis nieczytelny.
Po 50 gr. — W. S., S. K., J. G., W. Jaworowski, J. Torbus, Bratkowski, W. J. Kamiński, Z. P., A. B., M. R., Szancer, R. Kozlik, Cz. Trzęsicki.
Po 40 gr. — N. N.

Razem	zł. 315.90
poprzednio	zł. 456.70
Razem	zł. 770.60





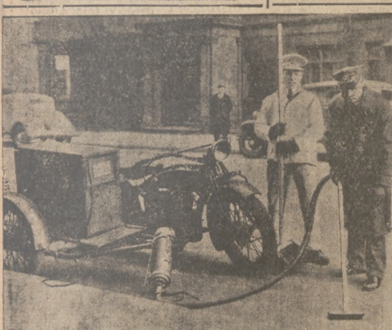
NA BALU KOSTJUMOWYM.
Królowa i jej paź, mała japoneczka, elf i czerwony kapturek wyznaczyły sobie spotkanie na balu, który wydali księstwo Yorku dla przyjaciół swych dzieci.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ!
PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VIII
w roli gł. CHARLES LAUGHTON
Nadprogram! Nadprogram!
KOLOROWY DODATEK SW. MIKOŁAJ

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

NARESZCIE DZIS! Największa sensacja świata
TESTAMENT D-RA MABUZE
Arcydzieło przewyższające wszystko co dotychczas wyprodukowano.
Nadpr.: Wielka Rewja Wojsk w dniu 11 listopada w Warszawie.
Wkrótce: ZALEDWIE WCZORAJ... Początek o 4-ej, w niedzielę o 2-ej



CZYSZCZENIE ULIC PRZY POMOCY ODKURZACZA.
W Ameryce przeprowadzono próby czyszczenia ulic przy pomocy specjalnych odkurzaczy. Wątpić jednak należy, czy sposób ten znajdzie szersze zastosowanie, gdyż jest on bardzo kosztowny i dość uciążliwy.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
124 Sosnowiec, Sienkiewicza 17a parter
dom Pracown. Przemysł. Handl.
Wizyta zł. 5.—

Najlepsze pączki w Sosnowcu po 15 groszy
tylko w Cukierni
A. K. PEUCKER
Modrzejowska 1. Tel. 39.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
„Eldorado" tel. 5-58 — znany komfortowy pensjonat — Jadwigi Kurland - Denisenko po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na styczeń. Ceny niskie. 208

ZAKOPANE.
„Florida" nowocześnie urządzony pensjonat Marty Paryskiej przyjmuje zamówienia na styczeń. Ulica Chałubińskiego, telefon 554. 137

RABKA
„Łowiczanka" pensjonat d-rowych Karasińskiej i Ryglickiej. — Poleca pokoje na sezon zimowy. 8484

ROZNE

PISANIA
liczenia na maszynach, oraz stenografowania nauczysz się szybko w Biurze Informacyjnym, Sosnowiec, 1-go Maja 14. 332

BIAŁY TYDZIEŃ
od 15 stycznia rozpoczyna M. Kępiński — Będzin. 321

WANNY
nasiadówki, wanienki dziecinne, kotły do bielizny — wielki wybór — ceny bardzo niskie. Sosnowiec, — Orla 11 Hesse. 300

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 8641

NAUKA I WYCHOW

LEKCJI
gry fortepian. udziele energiczny, zdolny uczeń profesora Lewongiera Instytut Muzyczny Katowice — przygotowuje do konkursu Konserwatorjum. Dla dorosłych stosuje metodę krótszą. Sosnowiec, 1 Maja 25 — telefon 15. Włodzimierz Kamiński. 217

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA
książeczka Kasy Chorych na imię Eugenji Woźniakiewiczowej.

BILET MIESIĘCZNY
kolejowy zgubił Haskiel Zajdler — Dańdówka, ul. 11 listopada 8. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. 329



KUPNO I SPRZEDAZ

PLAC 43 PRĘTY
przy ul. Moniuszki w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 330

OSTRZEZENIE.

Zarząd Miejski m. Sosnowca (Magistrat) stwierdził, iż w niektórych kinach na terenie Sosnowca wbrew wyraźnym przepisom statutu o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk dokonywane są niedozwolone manipulacje z biletami. Zamiast bowiem przedzierać bilet i część biletu wręczać gościowi, bileterzy odbierają całe bilety, a gościom wręczają odcinki innych biletów, lub nie dają żadnych odcinków.

Takie postępowanie może spowodować straty dla Miasta, Funduszu Pracy i Polskiego Czerwonego Krzyża, ponieważ umożliwia sprzedawanie jednych i tych samych biletów dwa, trzy i więcej razy.

Magistrat apeluje do wszystkich uczęszczających do kin o zwracanie uwagi:
1) aby w kasie kasjerka wyrywała bilet z bloku w obecności kupującego bilet,
2) aby bileter zwracał lewą część tego samego biletu, który został mu wręczony przy wejściu.

W wypadku innego postępowania kasjerki, lub biletera, Zarząd Miejski uprasza donieść o tem do Wydziału Finansowo-Podatkowego pisemnie, lub telefonicznie (tel. 14-57), celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Sosnowiec, dnia 10.1 1934 r.

333 ZARZĄD MIEJSKI M. SOSNOWCA.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś uroczysta premjera!
Film, który zdobył wielki medal złoty na konkursie film. w Ameryce
„SZALONA NOC"
Tragiczne przeżycia młodej sieroty zbiegłej z przytułku. — —
W rolach gł.: LORETTA JOUNG i GENE RAJMOND.
Wkrótce: „PROKURATOR ALICJA HORN".

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od niedzieli 7-go do środy 10 stycznia rb.
JOSE MOJICA w superfilmie JOXA p. t.
„KRÓL CYGANÓW"
Udział biorą: ROZKOSZNA ROSITA MORENO i CHÓR CYGANSKI. — — — —
Następny program: „KAWALKADA"

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 42. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 2. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI